

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 35

Wąbrzeźno, czwartek dnia 23 marca 1939

Rok 21

Kłajpeda pochłonięta przez kolos niemiecki

KOWNO. W dniu wczorajszym o godzinie 11,00 wrócił do Kowna minister spraw zagranicznych Urbszys. Minister Urbszys po powrocie zdał sprawozdanie z swej podróży. Bezpośrednio po powrocie ministra Urbszysa poseł Rzeszy nie-

mieckiej w Kownie dr. Zechlin doręczył notę, w której Rzesza żąda przekazania jej kraju kłajpedzkiego drogą legalnej uchwały Sejmu litewskiego oraz stawia szereg postulatów gospodarczych.

W godzinach przedpołudniowych od-

była się zamknięta narada części posłów na sejm litewski przy współudziale członków rządu. O godzinie 14,00 zwołane zostało posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Posiedzenie zakończyło się o godzinie

19,00 bezpośrednio po tym rozpoczęło się posiedzenie sejm.

LITWINI OPUSZCZAJĄ STOPNIOWO

KRAJ KŁAJPEDZKI

• Δ •

Prezydent Francji w Anglii w chwili krytycznej

DOVER. Statek „Cote d'azur” eskortowany przez dywizjon francuskich kontrtorpedowców i eskadrę brytyjskich samolotów wojskowych przybył ok. godziny 13,00 do Dover. Na powitanie przybywającego Prezydenta republiki francuskiej oddano w porcie w Dover salwę honorową, równocześnie 6 eskadr samolotów bombardujących dokonało przelotu nad statkiem.

Natychmiast po przybiciu do mola ks. Gloucester w towarzystwie ambasadora francuskiego i otoczenia udał się na pokład statku, gdzie powitał prez. Lebrun z małżonką w imieniu króla i królowej angielskiej.

Z kolei nastąpiło przedstawienie prezydentowi Lebrun osób przydzielonych do jego otoczenia i zapoznanie się z o-

sobami towarzyszącymi prezydentowi republiki francuskiej przez ks. Gloucester.

Prez. Lebrun z małżonką, prowadzony przez brata króla Jerzego 6-go zszedł na ląd, gdzie kompania honorowa wojska oddała honory przy dźwiękach Marsylianki, a mer m. Dover wręczył adres powitalny. W odpowiedzi prez. Lebrun podkreślił ściśle związki przyjaźni między Francją i W. Brytanią.

Następnie prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi osobami odjechali do Londynu o godzinie 13,20, specjalnym pociągiem salonowym, w którym spożyli śniadanie. Liczne zgromadzona ludność przed dworcem morskim urządziła entuzjastyczną owację na cześć gości francuskich.

Rząd francuski uzyskał szerokie pełnomocnictwa parlamentu

PARYŻ. Po uchwaleniu pełnomocnictw gabinetowi Daladier i pod wrażeniem rozwoju wydarzeń międzynarodowych nastroje społeczeństwa francuskiego i cała sytuacja wewnętrzna uległy po ważnym przemianom. Premier Daladier, który jeszcze wczoraj był bardzo ostro zwalczany przez prasę socjalistyczną i komunistyczną, w dniu dzisiejszym otrzymuje ze wszystkich niemal stron społeczeństwa deklarację poparcia i zaufania.

Komunistyczna „Humanite” stoi dziś na stanowisku, że skoro rząd zrywa z dotychczasową polityką zagraniczną, to komuniści nie będą mu utrudniali jego ciężkiego zadania.

Socjalistyczny „Populaire” w komentarzu do uchwalonych pełnomocnictw złągodził dziś w tonie do rządu ton w sposób bardzo znamieny.

Dep. Kerillis, który był jedynym prawnym przeciwnikiem pełnomocnictw, oświadczył wczoraj na łamach swego dziennika „L'epoque”, że pp. Daladier i Bonnet zostali dzięki pełnomocnictwom na cały niemal rok 1939 władcami i niemal nieograniczonymi kierownikami kraju, który musi stawić czoło niesłychanym trudnościom. W tych warunkach pisze Kerillis — obowiązkiem naszym jest przewy-

żyć wszystkie niechęci i nieufności i myśleć tylko o dobru powszechnym.

Zamykamy zatem okres dotychczasowy. Skończmy z rekryminacjami i otwieramy dziś rządowi nowy i szeroki kredyt.

• Δ •

Unieruchomienie należności czeskich

PARYŻ. Rząd francuski zwrócił się do instytucji kredytowych we Francji z poleceniem, aby aż do nowego zarządzenia unieruchomiły wszelkie należności, jakie posiadają na rachunkach czesko-słowackich.

Konsul czeski odmawia wydania konsulatu Niemcom

STRASBURG. Konsul niemiecki w Epinalu przybył do konsulatu czesko-słowackiego w Strasburgu w celu objęcia w posiadanie konsulatu i jego archiwum w imieniu rządu Rzeszy. Konsul czeski odmówił wydania konsulatu.

• Δ •



Szwajcaria bronić będzie nietykalności swego kraju do ostatniej kropli krwi

BERN. W poniedziałek wieczorem otwarta została wiosenna sesja parlamentu szwajcarskiego.

Na wspólnym posiedzeniu prezydium obu Izb postanowiono ogłosić uroczyste oświadczenie, stwierdzające, iż naród szwajcarski gotów jest bronić nietykalności swego terytorium aż do ostatniej kropli krwi.

Zebrane prezydium Izb z udziałem przewodniczących stronnictw i delegatów rady związkowej jednomyślnie uznały w powziętej rezolucji, że wszelka nowa deklaracja parlamentu byłaby zbędna, oraz wzywają parlament do prowadzenia nadal swych prac w spokoju i porządku.

• Δ •

Wobec groźnej sytuacji flota wojenna Szwecji manewruje na Bałtyku

SZTOKHOLM. Minister obrony ogłosił komunikat, stwierdzający, że skutkiem niepewności międzynarodowej sytuacji politycznej manewry zimowe ma-

rynarki wojennej odbędą się na Bałtyku, a nie jak to było przewidziane w poprzednich rozkazach u wybrzeży zachodnich.

Czeski przemysł wojenny i skarbiec państwa pełen złota

Zajęcie Czech przez Niemcy, to olbrzymie zwiększenie potencjału militarnego Rzeszy. Zdobyta niemiecka w Czechach jest potężna. Jak wiadomo uzbrojenie wojska czeskiego było pierwszorzędne. Na 3 żołnierzy przypada jeden karabin maszynowy wspiana artyleria, rozporządzająca największymi armatami, a dalej ozołgi, przede wszystkim zaś lotnictwo. Armia czeska posiadała 3000 samolotów różnych typów.

I to wszystko zabrano bez jednego wystrzału. Nawet lotnicy czescy nie próbowali zaprotestować. Bezradność i bojownictwo czy przerażenie narodu czeskiego wzmocniło militarnie jeszcze bardziej Rzeszę niemiecką. Jakże inaczej, jakże bohatercko zachowywała się mała Belgia w dniu wybuchu wojny światowej.

Niemcy spotęgowali swój potencjał gospodarczy zyskując jeden z największych w Europie przemysłów metalurgicznych. Nie mały łup stanowi skarbiec Banku czeskiego z jego poważnymi zapa-

sami złota, w którym znalazły się dopiero co ofiarowane przez Anglię miliony funtów szterlingów, przeznaczone na odbudowę Czech. Pieniądze te pójną teraz na rozbudowę Rzeszy.

Rowery dla wsi będą kosztowały 93 i 97 złotych

Dzięki zabiegom Komitetu do Spraw Kultury Wsi sprawa obniżki cen rowerów dla wsi została na ogół załatwiona pomyślnie. Zawarto mianowicie umowę pomiędzy dwoma fabrykami rowerowymi: „Tornado” w Bydgoszczy i Państwowa Fabryką w Radomiu z jednej strony a Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Rolniczo - Handlowych i Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem” z drugiej strony. W umowie fabryki zobowiązały się dostarczyć kilka tysięcy rowerów po cenie znacznie niższej.

I tak rowery z „Tornado” ukażą się w sprzedaży w cenie 93 zł za sztukę, a rowery fabryki w Radomiu po 97 zł.

Będą to rowery pierwszorzędnej jakości, składane z części, ustalonych przez specjalną komisję rzeczoznawców. Obecnie cena tego typu rowerów, znajdujących się w sprzedaży, wynosi około 160 złotych, a więc obniżka ceny sięga prawie 40 procent. O jakości rowerów świadczą i to, że fabryki dają na nie 2-letnią gwarancję (z wyjątkiem gum). Rowery damskie będą o 4 złote droższe.

Nowe rowery, oznaczone marką „Gromada”, nazwą znanej rolnikom spółdzielni turystycznej, ukażą się w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia we wszystkich większych spółdzielniach rolniczo - handlowych i spółdzielniach spożywczych.

Swego czasu rolnictwo wysuwało żądanie, by cena rowerów została obniżona do 70 złotych. Niestety, taka obniżka ceny dobrego roweru, takiego roweru, za który można dać pełną gwarancję — okazała się zupełnie niemożliwa.

Wprawdzie niektóre fabryki przedstawiły modele rowerów w cenie zbliżonej do 70 złotych, jednak nie dawały gwarancji co do ich trwałości i dlatego centrale spółdzielcze odrzuciły złożone oferty.

Kobiety na włóczędze

Jadąc samochodem po drogach francuskich można było do niedawna dość często spotkać się z kobietą o miłej powierzchowności, której droga wypadła w kierunku, gdzie udawał się jadący, kobieta prosiła, by ją bodaj kawałek podwieźć. Najczęściej przygoda taka kończyła się miłym flirtem, po którym nieznaną poźegnawszy się znikała. Po chwili właściciel, czy kierowca wozu spostrzegał brak najróżniejszych przedmiotów, wśród których nieodmiennie figurowała rzecz najważniejsza — portfel.

Mnożące się w ostatnim czasie doniesienia na włóczęgostwo kobiet zwróciło uwagę policji francuskiej, która energicznie zabrała się do zwalczania tej plagii francuskich dróg.



Moment udzielenia przez Ojca św. Piusa 12-go błogosławieństwa „Urbi et orbi” bezpośrednio po koronacji.

Murzynki emigrują z Ameryki

Wśród murzynów amerykańskich od dłuższego czasu zaobserwować można ciekawy ruch.

Bogatsi z pośród nich emigrują ze Stanów Zjednoczonych i wracają do ojczyzny swych przodków — Afryki. Większość emigrantów murzyńskich wybie-

ra jako miejsce osiedlenia Afrykę południową, zwłaszcza okolice Kapsztatu.

Podarunki ZPZZ. dla Marszałka Smigłego - Rydza

Wydział Wykonawczy Z. P. Z. Z. z prezesem sen. Leopoldem Tomaszewiczem i sen. M. Malinowskim - Wojtkiem, wiceprezesem na czele, udał się w dniu 18 marca 1939 roku do Marszałka Edwarda Smigłego - Rydza, celem złożenia Mu życzeń i podarunków imiennowych od Z. P. Z. Z.

Wśród pięknych podarunków, wykonanych rękami polskich robotników, członków ZPZZ., szczególną uwagę zwraca: stolik inkrustowany do szachów z inicjałami Marszałka Smigłego-Rydza, model zamku opolskiego wykonany z węgla przez górników, karabinek małokal-

ibrowy wraz z pięknym futerałem skórzanym i przyborami, wykonany przez metalowców Fabryki Karabinów, piękny kryształ przyozdobiony wrytym godłem narodowym, dar robotników Huty szklanej, oraz model przystanku tramwajowego — dar pracowników tramwajów miejskich.

Złóż „DAR” na pomoc zimowa

Niespodzianki niemieckie

WARSZAWA. Najnowszy numer „Zespołu” bacznie ostatnio obserwował go ze względu na to, że jest on wyrazem poglądów grupy, koncentrującej się około ministra J. Poniatowskiego, omawiając fakt osiągnięcia wspólnej granicy polsko - węgierskiej, tak wyraża swoją opinię na temat ostatnich wydarzeń:

„Jak wiadomo, min. Beck nie zwierza się nikomu z tego, co myśli i robi. To dobrze, to bardzo dobrze. Nikt w Europie nie wie napewno (choć wielu stara się domyślić, ale to nie to samo, co wiedzieć), jaki jest ostatni atut Polski.

Sam w lecie 1938 roku miałem okazję będąc w Anglii, stwierdzić w rozmowie z wybitnymi umysłami Wielkiej Brytanii, że gubią się w domysłach, że nie wiedzą nic. Ministrowi Beckowi udało się fałszywie do dziś. Warte to będzie niedługo więcej, niż się podejrzewa.

Otóż, wobec tego, trudno i nam ocenić poszczególne fragmenty z tego co się dzieje. Tym mniej decydujemy się stwierdzić, iż to, co się stało ze Słowacją, było zaskoczeniem. Było zaskoczeniem zresztą nie tylko dla nas, lecz i dla Rzymu zdaje się, iż Rzesza Niemiecka zagrała nielojalnie.

Mówiąc prościej: w obecnej konfiguracji granicy polsko - węgierskiej straciła dużo na wartości.

To jest „rzecz nowa”. Jeśli przypuszczenie jest słuszne, będziemy niedługo świadkami działań, które zmierzają do jakiegoś wyrównania.

Niemcy już dwukrotnie robią nam „niespodziankę”.

Po raz pierwszy zdarzyło się to w arbitrażu wiedeńskim. Teraz po raz drugi.

RADIO

CZWARTEK, dnia 23 marca 1939 roku.

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 10,00 Przerwa. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10,55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka. 11,57 Sygnal czasu. 12,05 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,50 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,08 Wiadomości gospodarze. 16,20 Audycja dla rolników. 16,40 Recital fortepianowy. 17,05 Informacje. 17,10 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami. 17,20 Lully — Rameau — audycja z Katowic. 18,00 Literatura dla wszystkich. 18,15 Muzyka cygańska. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,50 Z pieśnią i tańcem przez COP. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 21,50 Pochodnie wieków „Kopernik”. 22,05 Koncert rozrywkowy. 23,05 Zakonczenie programu.

PIĄTEK, dnia 24 marca 1939 roku.

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 10,00 Przerwa. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10,55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka. 11,57 Sygnal czasu. 12,05 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,50 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,08 Wiadomości gospodarze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Kwartet smyczkowy. 17,05 W 100 rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu. 17,20 Recital śpiewaczy. 17,45 Transmisja koncertu z Konserwatorium Muzycznego na Pomoc Zimową. 18,15 Rozmowa z radiosłuchaczami. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Chłopcy z Klubu Sportowego „Orion” słuchowisko. 19,05 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Nie czytamy — felieton. 21,15 Koncert rozrywkowy. 22,30 Pierwsza miłość — fragment z Powieści. 22,50 Muzyka 22,55 Aktualności. 23,05 Zakonczenie programu.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

LIDZBARK.

● (Wykrycie tajnej szkoły niemieckiej.) Policja wykryła tu i zlikwidowała tajne nauczanie języka niemieckiego, które się odbywało w domu miejscowego pałacu, obywatela gdańskiego. Nauki udzielała mieszkająca Niemka niejaką Mey. Na naukę uczęszczało dużo dzieci w wieku szkolnym.

BYDGOSZCZ.

● (Niebezpieczne kopnięcie w twarz podczas zawodów sportowych.) Podczas zawodów sportowych na boisku Kabla Polskiego w Bydgoszczy, jeden z zawodników 18-letni Franciszek Płaczek z Nakła został niebezpiecznie kopnięty w twarz. Po przewiezieniu kontuzjowanego Płaczka do szpitala stwierdzono, że ma złamaną kość jarzmową, przy czym grozi mu utrata wzroku.

JASTRZĘBIA GÓRA.

△ (Groźny pożar w Hotelu „Bałtyk”.) W ub. czwartek w godzinach rannych wybuchł pożar w hotelu „Bałtyk” w Jastrzębiej Górze. Pożar wybuchł w przybudówce do gmachu głównego, w której znajdowała się sala dancingowa. Na miejscu pożaru przybyły niebawem straże pożarne z Pucka, Tupadeli i Karwii, których akcja, utrudniana brakiem wody, musiała ograniczyć się do zabezpieczenia głównego gmachu i okolicznych will. Dobudówka spłonęła doszczętnie. Straty wyniosły około 20.000 złotych.

Z całej Polski

POZNAN.

△ (Prymas Kanady ks. Kardynał Villeneuve w Poznaniu.) Wczoraj o godzinie 21,15 przybył do Poznania w drodze powrotnej z Rzymu Prymas Kanady JE. ks. Kardynał Rodrigue Villeneuve, ze zgromadzenia OO. Oblatów Niepok. Pojęcia N. M. P.

Głównym celem przyjazdu Prymasa Kanady do Poznania jest zwiedzenie placówki OO. Oblatów w Górczynie, (przedmieście Poznania). Pobyt dostojnego gościa w Poznaniu potrwa 3 dni. W dniu jutrzejszym JE. ks. Kardynał Villeneuve udaje się do Gniezna i Markowic, dnia następnego po uroczystej Mszy św. w kościele górczyńskim złoży wizytę JE. ks. Prymasowi Kardynałowi Hlondowi.

LÓDŹ.

△ (Zakłady przemysłowe Poznańskiego w Łodzi zwolniły wszystkich dyrektorów.) Wielkie zakłady przemysłu włókienniczego I. K. Poznańskiego w Łodzi, będące w posiadaniu grupy finansowej włosko - niemieckiej, wymówiły w dniu 1 marca 1939 roku pracę wszystkim dyrektorom i kierownikom z b. posłem i działaczem OZN. na terenie Łodzi, dyrektorem Józefem Wilczyńskim na czele. Stanowiska te mają być obsadzone przez „fachowców”, sprowadzonych z Niemiec i Włoch.

WARSZAWA.

△ (Co mówią w kołach politycznych o powrocie W. Kiernika i K. Bagińskiego do Polski.) Warszawskie koła polityczne, komentując fakty, podane przez prasę o zgłoszeniu się w poselstwie polskim w Pradze b. posłów W. Kiernika i K. Bagińskiego, nadmieniają, że sam fakt zgłoszenia nie oznacza jeszcze natychmiastowego przyjazdu do Polski.

Przyjazd ten bowiem w tej chwili jest zależny również od zezwolenia władz wojskowych niemieckich, które poza wizami, uzyskanymi przez wyjeżdżających od swoich poselstw, udzielają właściwego zezwolenia na wyjazd z Czech i Moraw.

Takie też zezwolenie muszą też uzyskać obydwa wymienieni.

△ (Ryba z granatem we wnętrznościach.) Podczas łowienia ryb rybacy Rafałowicze, ojciec i syn, wyłowili z rzeki Strumień (na Polesiu) olbrzymiego sumy o wadze 14 kilogramów, we wnętrzu którego znaleziono granat ręczny.

Wystrzegać się nieuczciwych kwestarzy

WARSZAWA. Wobec rozpoczęcia w dniu 25 marca 1939 roku ulicznej zbiórki przedświątecznej na rzecz bezrobotnych i ich dzieci, biuro Akcji Pomocy Zimowej komunikuje, że podczas ogólnopolskiej zbiórki gwiazdkowej w grudniu 1938 roku zdemaskowana została grupa oszustów, podszywająca się pod kwestarzy, kierowanych rzekomo przez zmyśloną firmę przemysłową. Dzięki czujności aparatu administracyjnego Pomocy Zimowej wszystkich oszustów przyła-

pano na gorącym uczynku, zebrane zaś pieniądze z rozbitymi puszkami zdołano odebrać.

Oszuści w liczbie 16 osób zostali decyzyjnie śledczego osadzeni w areszcie, gdzie dotychczas przebywają. Zbiórka przedświąteczna Pomocy Zimowej pod względem bezpieczeństwa zbieranych ofiar jest tak skrupulatnie zorganizowana że wyklucza wszelką możliwość usiłowania oszustwa, co zresztą potwierdza powyższe oderwane wydarzenie.

„Awangarda” domaga się dostępu do szkół wyższych, dzieci wiej.

WARSZAWA. Pierwszy ogólnopolski zjazd Awangardy, Akademickiego Zw. Młodej Polski powziął uchwałę następującej treści:

„Dostęp do wyższych uczelni jest w dzisiejszych warunkach materialnych utrudniony dla dzieci wsi. Przedstawiciele najliczniejszej części społeczeństwa stanowią na wyższych uczelniach zaledwie 1/10 słuchaczy. Fakt ten jest niepokojący tak ze względu na żywotne inte-

resy narodu i państwa, jak i konieczność dalszego bogacenia kultury narodowej i ducha narodowego o siły tkwiące w ludzie polskim.

Stwierdzamy, że młodzież wiejska jako zdrowa i wartościowa część narodu polskiego musi mieć zapewniony dostęp do najwyższych szczebli kształcenia, by móc wnieść swój wkład do budowy politycznej, gospodarczej wielkości naszej Ojczyzny.



Gmach kwatery głównej gwardii ks. Hlunki w Bratysławie, obsadzony przez uzbrojonych gwardzistów, którzy wyparli z gmachu żandarmię czeską.

Dramatyczna przygoda furmana

POZNAN. Robotnik Konieczka, zatrudniony u rolnika Goskiego w Pobiedziskach wyjechał do lasu po drzewo. Kiedy wracał z naładowanymi szczapami wozem, przed szosą z Nadroźna, jedena z mokrych szczap zsunęła się na nogi konia, który się spłoszył i poniósł. Konieczka wpadł pod wóz, trzymając nadal

lejcę. W pewnej chwili urwało się przednie koło u wozu i os zaryła się dość głęboko w ziemi.

Zatrzymało to konia wskutek czego Konieczka wyszedł z wypadku dość szczęśliwie. Doznał on ogólnych potłuczeń, tak, że pozostawiono go na kuracji w domu.

42 dzieci szkolnych utonęło w jeziorze pod Krzemieńcem

Pod Krzemieńcem wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

Uczniowie szkoły powszechnej w liczbie 45, pod kierownictwem nauczyciela, udali się na wycieczkę nad pobliskie wielkie jezioro, skute pokrywą lodową.

W pewnej chwili dzieci pobiegły na lód i poczęły się ślizgać. W czasie zabawy kilku uczniów znalazło się w odległości kilkunastu metrów od brzegu. W tym momencie nastąpiła katastrofa.

Cienki lód załamał się i wszystkie dzieci poszły pod lód.

Nauczyciel widząc, co się stało rzucił się na pomoc, lecz zdołał wydobyć tylko troje dzieci. Reszta poniosła śmierć w wodzie.

Wśród ofiar wypadku znalazła się również córeczka nauczyciela. Cała okolica została zmobilizowana do poszukiwania zwłok dzieci. Poszukiwania te są bardzo utrudnione z powodu wielkiej głębokości jeziora oraz jego wielkości.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie na Wołyniu.

Ze świata

GDANSK. W ramach uporządkowania ruchu kołowego śródmieścia Gdańska, władze miejskie przystąpiły do rozbiórki szeregu starych budynków. Wśród nich znajduje się również stara synagoga przy ulicy Mattebudena.

Rozbiórka nie dotyczy jednak wielkiej synagogi gdańskiej w pobliżu policji, natomiast rozpoczęta została rozbiórka spalonej w końcu ubiegłego roku synagogi sopockiej.

BERLIN.

□ (Co pisze prasa niemiecka?) W artykule wstępnym „Deutsche Allgemeine Zeitung”, omawiającym znaczenie dokonanego zaboru Czech i Moraw i dotychczasowe antyniemieckie nastawienie ludności tych ziem podkreśla, że „dla ludności obcoziemskiej nie łatwą będzie rzeczą dostosowanie swych poglądów do sytuacji określonej 13 punktami dekretu o protektoracie Niemiec nad Czechami i Morawami”.

BRATYSŁAWA.

□ (Do dwóch tygodni czescy żołnierze wyjadą ze Słowaczyny.) Czescy żołnierze, którzy stali w garnizonach na Słowaczynie zostaną w okresie dwóch tygodni odesłani do Czech i Moraw.

PRAGA.

□ (Zaostrzenie kursu antyżydowskiego w Czechach.) W ramach zarządzeń antyżydowskiego dyrekcja czeskiego monopolu zbożowego odebrała koncesję na skup i wywóz zboża wszystkim przedsiębiorstwom handlu zbożowego, pozostającym w rękach żydowskich.

Na Morawach wprowadzono zakaz sprzedawania lub wydzierżawiania nieruchomości i przedsiębiorstw żydowskich.

W prasie pojawiły się dziś notatki, domagające się nałożenia na żydów w Czechach i Morawach jednorazowej kontrybucji w wysokości 10 miliardów koron (1 miliard marek niemieckich).

LONDYN.

□ (Współdziałanie angielsko - amerykańskie w Europie środkowej i wschodniej.) W kołach londyńskiej City podkreślają jako jeden z pozytywnych momentów rozwoju sytuacji w Europie środkowej i południowo - wschodniej zawarcie przez kraje anglosaskie, Amerykę i Anglię układów handlowych z Jugosławią, Turcją i Grecją, opartych na zasadzie wolnego handlu i swobodnej cyrkulacji kapitałów. Układy te są wynikiem prowadzonej na polu gospodarczym przez Anglię i Stany Zjednoczone kontraktacji przeciwko wpływom państw totalistycznych w krajach Europy środkowej i południowo - wschodniej.

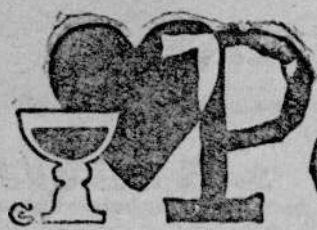
PARYŻ.

□ (Ilość jeńców wojennych w Hiszpanii gen. Franco.) Z Burgos donoszą, że na terytorium Hiszpanii generała Franco przebywa 413.351 jeńców wojsk republikańskich. W ostatnim czasie wśród jeńców zaznaczają się coraz wyraźniejsze tendencje nacjonalistyczne. Kilka tysięcy jeńców wyraziło już gotowość przejścia do wojsk gen. Franco.

Dowództwo wojsk powstańczych stosunkowuje się w zasadzie przychylnie do tego ruchu. Przed przyjęciem dawnych żołnierzy republikańskich do szeregów narodowych muszą oni przejść specjalne przeszkolenie na t. zw. kursach wychowania narodowego.

SZANGHAJ. Znaczne japońskie siły morskie ostrzeliwały w niedzielę przez kilka godzin fort chiński pod Ningpo.

Ningpo jest ostatnim znaczącym portem w Chinach Środkowych, pozostającym w rękach Chińczyków. Fort doznał poważnych szkód.



9 Przekład autoryzowany.

Jacques Decrest

PODEJRZENIE

Ilustracje: Jacques Lechantre

(Ciąg dalszy)

— Dziękuję pani.
W pokoju Kolety Darbois było zimno. Prawdopodobnie zamknięto kaloryfer i zapomniano go później otworzyć. Zapadła już niemal noc. Gilles dostrzegł łóżko, toaletę, bladoniebieską, niemal białą berberkę.

— Może zapalić światło?
— Nie, nie warto. Czy mogę otworzyć okno na chwilę?
— Proszę bardzo.

Gilles wychylił się, powietrze było zimne. Drobne kropelki ukłuły go w kark. Cofnął się szybko, zasuwając tiulowe firanki w niebieskie groszki.

— Co pan chciał zobaczyć?
— Nie określonego, chciałem się ogólnie zorientować.

Zeszli bez słowa. W hallu pani Cévenolle zapaliła światło.

I znów ogarnęło ich ciepło złotego oświetlenia z pierwszego wieczora.

— Czy chciałby pan napić się piwa, lub może...?

— Nie, dziękuję pani bardzo. Czekają na mnie z herbata. Powie pani, naturalnie, że byłem?

— Oczywiście. Służący otworzył panu. Było zupełnie naturalne, że pan złożył wizytę panu Valdier. Został pan chwilę ze mną przez grzeczność. To wszystko.

— Tak. To wszystko.

VII.

Gilles stał jeszcze na deszczu z odkrytą głową, przesyłając Teresie znaki pożegnalne, gdy maszyna Joumarda zatrzymała się przed hotelem.

— Cóż to pan robi ze siebie za semafor?

— Ach, to pan, panie doktorze? Proszę mi wybaczyć, znajomi moi odjeżdżają...

— Mam nadzieję, że potrafią pływac.

Istotnie lało okropnie, deszcz był tak rozpaczliwy, drobny i gęsty, że stawał się już jakąś zbitą masą, jakimś nieznanym pierwiastkiem, który nie jest już samym powietrzem, ale jeszcze nie całkowicie wodą. Gilles musiał Tissy do włożenia jego pulloveru pod płaszcz i nieprzemakalne palto, pożyczony też Robertowi czapkę. Smoke'a wpa-



...Zeszli bez słowa...

kowali pod nogi z bezwzględny nakazem spokoju. Mimo to Gilles znający dobrze przewiewną budę starego klekotu Marcellego Duranda, będzie się mógł uspokoić dopiero wieczorem, po telefonie narzeczony z Paryża. Durand prowadzi samochód już od lat trzydziestu, ale spotyka się na szosach i innych...

W hallu hotelu Joumard zapalał papierosa.

— Czy poczęstuje mnie pan szklaneczką whisky w swoim pokoju? Lepiej nam będzie niż w barze.

— Bardzo chętnie.
— Szli po schodach, o niskich lekko uginających się stopniach podobnych do wszystkich schodów w starych hotelach prowincjonalnych.

— A odczyt o hormonach, panie doktorze?

Doktor wzruszył ramionami.
— Czy widział pan film „Pasteur“?

— Widziałem.
— Otóż tak bym, mniej więcej, zawsze. Tylko że, niestety, nie jestem Pasteurem.

Gdy drzwi się zamknęły, Joumard zdjął płaszcz i usiadł.

— A więc?

— Nic zdecydowanego.

Gilles siedział na krześle okraikiem po drugiej stronie stołu.

— Wczoraj czas dłuższy przechadzałem się z panią Cévenolle. Dziś udało jej się pokazać mi dom.

— Jak ona się do pana odnosi?

— W gruncie rzeczy dość dobrze, jak sądzę. Dokuczamy sobie wprawdzie o głupstwa. Czasem usiłuje mnie drażnić, a ja nie pozostaję jej dłużny. Mówi jednak.

— To dobrze. Jakie zrobiła na panu wrażenie?

Rozległo się pukanie.

— Proszę!

Kelner wniósł szklanki, lód i czworograniastą butelkę Red Labelu.

— Proszę zostawić butelkę — odezwał się Joumard. — Należymy sobie sami.

W korytarzu ucił odgłos kroków.

— Biorąc logicznie, doktorze, jeżeli winowajca istnieje, musiałaby nim być pani Cévenolle. W gruncie rzeczy jednak nie przypuszczam tego. Jest to wrażenie jedynie, a pan mnie pytał o wrażenie.

Joumard zastanawiał się.

— Mnie również trudno to przypuścić. Któż więc?

Gilles odparł dopiero po chwili.

— Panie doktorze, jako komisarz policji śledczej, nie powinienem, być może, mówić z panem tak, jak to zaraz uczynię. Ale pan zachowa to przy sobie, nieprawdaż?

— Przyrzekam panu.

— Jakkolwiek rzecz się przedstawia, mamy do czynienia z wyjątkową zbrodnią, zbrodnią, która się nie powtórzy. Kto ją popełnił — nie wiem. Gdyby jednak udało się ustalić, że pani Cévenolle nie jest winna, czy istotnie zależy panu na tym, aby morderca został wykryty?

Joumard odstawił szklankę.

— Zadaje mi pan bardzo poważne pytanie.

— Możliwe.

Doktor zdjął okulary, wyjął z kieszeni kamizelki kawałek irchy.
— Nie będziemy dawać sobie nawzajem lekcji moralności, nieprawdaż, panie komisarzu. Wiem wszystko, cokolwiek mógłby mi pan powiedzieć i pan również wie wszystko, cokolwiek ja mógłbym panu powiedzieć.

— Tak. I jeżeli pozwalam sobie zwrócić się do pana z tego rodzaju pytaniem, to dlatego jedynie, że zamach zbrodniczy przyspieszył nieznacznie tylko wypełniające się przeznaczenie. Zdaniem pani Cévenolle pańska nieszczęsna chrześniaczka nie mogła żyć. Czy jest to i pańskie zdanie, panie doktorze?

— Nie mógłbym twierdzić tego z całą stanowczością, skoro nie widziałem jej w ciągu ostatniego roku. Miałem dużo nadziei uratowania jej bezpośrednio przed ślubem i po ślubie. Od tego czasu...

Joumard urwał — trzymając w jednej ręce binokle, w drugiej irchową skórę, wzrok miał wlepio-

ny w Gillesa. Komisarz jednak czuł, że doktor nie widzi go, że nie do niego się zwraca.

— Od tego czasu niewiele już miałem nadziei. Muszę zresztą zaznaczyć, że postawiłem to pytanie Portelowi. Odpowiedział mi, że nie spodziewa się przedłużyć życia Kolety ponad kilka miesięcy, rok naj-



...Istotnie lało okropnie. Deszcz był drobny i gęsty...

wyżej. Tylko, że...

Joumard mówił dalej przyciszonym głosem:

— Zdarzają się cuda.

— Tak — odparł Gilles — cuda zdarzają się częściej, niż nam się zdaje. Czy mamy ścisnąć zbrodniarza w imię cuda?

Doktor nie odpowiedział od razu. Raz jeszcze przetarł skórę szkła, założył je spowrotem na nos, wypił łyk whisky.

— Dlaczego pyta mnie pan o to?

Spojrzenie jego było teraz jasne i żywe.

— Dlatego, że wezwał mnie pan prywatnie, panie doktorze. Władze sądowe nie są w to wmiessane. Mogę spokojnie powrócić do swych zajęć. Zadzwoń pan do mojego szefa. Poza tym może zdoła pan uzyskać od doktora Portela obietnicę milczenia. I wszystko będzie znów w porządku. W przeciwnym wypadku...

— W przeciwnym wypadku?

— Obawiam się, że jest ryzyko rozbudzenia jakiejś rodzinnej tragedii. Nie wiem jeszcze, jaka to będzie tragedia, ale przeczuwam, że wybuchnie. Pani Cévenolle mogła mieć jakieś swoje racje — racje ohydne, ale ludzkie — aby zgładzić Koletę Darbois, której obojętność stała i stać by zawsze musiała na przeszkodzie do jej małżeństwa z panem Valdier. Zrozumiałem i uznałem pańskie wątpliwości. Jeżeli usuniemy je, wszystko sprowadzi się niewątpliwie do dramatu rodzinnego, o którym absolutnie nic nie wiem, a który może dotknąć przyjaciela pańskiego, jeżeli to możliwe, bolesniej jeszcze, niż śmierć córki.

— Tak... Nie rozumiem jednej rzeczy. Pani Cévenolle przebywała w Rougeraie mniej więcej od lat dwudziestu. Jeżeli uważała, że Koleta jest stracona, że nie pociągnie dłużej nad parę miesięcy, dlaczego nie miałaby czekać?

— To najważniejszy wzgląd, dla którego nie mogę jej podejrzewać.

Pani Cévenolle wydaje mi się naj-

zupelniej opanowana. Jakikolwiek byłoby jej uczucie dla pana Valdier, nie zaślepiłoby jej aż tak dalece...

— Pewnie, że nie.

Joumard wypił już swoją porcję whisky; wstał i począł chodzić po pokoju.

— Panie komisarzu, trzeba badać tę sprawę dalej; trzeba ją wysświetlić; jak pan myśli, czy będzie pan mógł prowadzić nadal dochodzenia bez demaskowania się?

— Owszem, o ile mi pan dopomóż.

— A więc działajmy. Tu jest jakaś tajemnica, a ja nie lubię tajemnic wokół istot, dla których żywię serdeczną przyjaźnią.

— Poproszę tylko, aby, gdy czas nadejdzie, uprzedził mnie pan, zanim pan do znać na Quai des Oréevres. Wówczas zobaczymy, co wypadnie zrobić. Zgoda?

— Zgoda.

— To dobrze. Mówił pan, że mogę jeszcze panu pomóc.

— Tak. Za chwilę wyjaśnię, w jaki sposób. Tymczasem niech się pan postara zabrać mnie dziś do Rougeraie na brydża.

— Zadzwoń mi natychmiast. Oczekuję na mnie. Powiem, że wstąpiłem dowiedzieć się o pańskie zdrowie, kochany pacjent.

— Jutro wraca pan do Paryża, panie doktorze?

— Tak, jutro z rana.

— Doskonale. Czy pan chce stąd zadzwonić?

— Tak, zaraz zadzwonię.

Doktor Joumard podniósł słuchawkę.

Gilles odsunął tackę z whisky, wyjął z teczki arkusz papieru i począł pisać.

VIII.

Tego wieczora wszystko odbyło się tak, jak sobie tego Gilles życzył.

Brydż w Rougeraie był dość podobny do partii sprzed dwóch dni. Jedyna różnica polegała na tym, że Feliks Valdier miał niewiarygodne szczęście w rozgrywkach i, jako dobry gracz wydobywał z tego maksimum możliwości. Siostrzenica jego, Katarzyna, nie poszła na górę do swego pokoju. Spędziła wieczór na czytaniu, rzucając od czasu do czasu spojrzenie w stronę graczy; stawała nawet niekiedy za plecami tego, czy innego z panów i śledziła przebieg partii.

— Gra pani chyba lepiej od nas tu wszystkich razem — zwrócił się do niej Gilles w pewnej chwili.

Uśmiechnęła się nieznacznie.

— Ależ nie, dlaczego?

— Ponieważ obserwuje pani uważnie jakąś kombinację aż do decydującego momentu, albo też do chwili złapania czwartego waleta. Później przestaje to już panią zajmować. Najważniejsze zostało dokonane i pani wie o tym nieomylnie.

— Jest pan bardzo przenikliwy — odparła znacząco, biorąc się z powrotem do czytania.

Piotr Darbois natomiast wydawał się smutny, roztargniony i małomówny. Pani Cévenolle robiła jakąś robotkę. Gilles spotykał niekiedy spojrzenie jej szarych oczu, gdy podnosiła głowę. Joumard był jakby mniej swobodny. Można by sądzić, że zmusza się do okazywania jakiejś takiej werwy.

Trzy na dwunastą skończyli trzeciego robra.

— Jeszcze jednego? — zaproponował Valdier bez szczególnego nacisku.

— O, jest już zbyt późno, żeby zaczynać — szepnął Gilles.

— Jak panowie chcecie. Jestem zresztą nieco zmęczony.

Joumard podniósł się pierwszy.

— Istotnie, źle wyglądasz. Idź spać, stary.

Stwierdził kilkakrotnie, że tik małego palca staje się coraz wybitniejszy u Valdiera.

— Nie służą ci te dni bez treści. Zapomniałem zapytać, jak się miała twoja kuzynka z Senlis?

— Zdrowa, dziękuję.

Gilles począł się żegnać.

— Dzisiaj ja odprowadzę pana kawałek — oświadczył Darbois. — Potrzebuję świeżego powietrza.

Katarzyna Valdier z lekkim zdziwieniem podniosła oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listonosz

odwiedzi w tych dniach naszych abonentów pocztowych, aby umożliwić im odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień za 0,95 zł już z odnośnikiem do domu. Naszych abonentów, którzy odnawiają prenumeratę u listonoszy, prosimy to uczynić przed 25 marca, by zapewnić sobie regularną dostawę pisma przy zmianie miesiąca.

„Głos Pomorza”

KRONIKA

Kalendarzyk

Środa

22
Marzec

Bazyli m. Katarzyna Szw.
Słońca wsch 6,01 zach 18,15
Księżycy wsch 6,16 zach 20,14

Czwartek

23
Marzec

Feliks m.
Słońca wsch 5,58 zach 18,16
Księżycy wsch 6,42 zach 21,22

WĄBRZEŻNO

Wiosna zjawiała się na białym ramaku. Pierwszy dzień wiosny kalendarzowej odznaczał się tym, że miał więcej nastroju zimowego niż wszystkie dni minionie oficjalnie już zimy: Przy dość niskiej temperaturze w tym dniu z równaniem dnia z nocą zapanowała śnieżyca przy silnym wietrze północno - zachodnim. W krótkim czasie gęsty śnieg zawałił pola i drogi kilkunastucentymetrową warstwą, tworząc miejscami zaspy. Komunikacja kołowa napotykała w dniu wczorajszym na poważne trudności, zwłaszcza na szosach we wschodniej części naszego powiatu. Autobusy nie kursowały wcale lub z opóźnieniem.

Trudności komunikacyjne sprawiły też zapewne, że na dzisiejszym wielkim jarmarku w Wąbrzeźnie panuje od rana stosunkowo mały ruch, tak co do ilości sprzedających jak i kupujących, napęd bydła i koni na targowicy jest również słaby. Należy się atoli spodziewać, że wobec słonecznej pogody i dość łagodnego powietrza w ciągu dnia ożywi się jarmark.

ZAPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH NA POMORZU. Na podstawie par. 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 maja 1932 roku (Dz. URP. nr 51 poz. 485) kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego ustalił termin zapisów do publicznych szkół powszechnych w Okręgu Szkolnym Pomorskim na czas od 27 marca do 2 kwietnia 1939 roku.

Zapisom podlegają wszystkie dzieci, urodzone w roku 1932, które obowiązani są zgłosić rodzice względnie, opiekunowie we właściwej publicznej szkole powszechnej z metryką urodzenia, poświadczeniem szepczenia ospy i w razie choroby dziecka — świadectwem lekarskim.

Nowe karty pocztowe. Ministerstwo Pocht i Telegrafów wydało nowy nakład kart pocztowych, przeznaczonych dla korespondencji miejscowej z nadrukowanym znacznikiem 10-groszowym, przedstawiającym postać króla Kazimierza Jagiellończyka.

Akademia Z. M. P. W dniu 18 marca 1939 roku odbyła się Akademia Związku Młodej Polski w Domu Pracy Społecznej w celu uczczenia Imienia Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza. Referat o Marszałku wygłosił kol. Szaliński, poczym wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza i odpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Następnie odbyła się Akademia ku czci I-go Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wyjątki z pism odczytał kol. Ługiewicz.

Po akademii odbyło się zebranie ZMP, na którym kol. d-ca wzywał młodzież do skupiania się w Związku i omówił w skróceniu cele i zadania młodzieży w Z. M. P.

Następnie kol. Ogiński podał do wiadomości program kursu kandydyckiego, który odbędzie się w dniach 26 marca i 2 kwietnia 1939 roku. Zebranie zakończono hasłem „Czołwamy”.

Malżeństwa policjantów. Główna Komenda Policji Państwowej wydała wyjaśnienie w sprawie udzielenia zezwoleń na zawieranie związków małżeńskich przez policjantów. Zezwolenia te udzielane są tylko tym policjantom, którzy mają za sobą co najmniej 7 lat służby. Do czasokresu tego wliczana będzie również poprzednia służba państwowa, przy czym za taką uważaną ma być także praca w samorządzie terytorialnym.

SPRAWY PODATKOWE.
Zniżka opłat od zaopatrzeń emerytalnych. Niezależnie od ogólnej zwyczajki zaopatrzeń emerytalnych, spowodowanej obniżeniem stawek podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych, pewna ilość emerytów skorzysta z dalszej ulgi. Mianowicie emerytom pobierającym zaopatrzenie obliczone w punktach, obniżono opłatę wprowadzoną ustawą z dnia

Uroczystość strzelecka w dniu pamięci twórcy pierwszych kadr strzeleckich

Rankiem, dnia 19 marca 1939 roku zebrała się młodzież, zorganizowana w oddziałach Związku Strzeleckiego z Myśliwca, Jaworza, Dębowejłki, Niedźwiedzia i Książek. Po użyciu umundurowania, Oddziały Męskie i żeńskie z Wąbrzeźna Z. S. udaly się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego, gdzie wśród przedstawicieli władz i organizacji był obecny obywatel wiceprezes Okręgu ZS, dr Wilkoszewski, wizerator szkół.

Po nabożeństwie młodzież strzelecka brała udział w zajęciach z zakresu wychowania obywatelskiego pod kierunkiem ob. komp. Zaleskiego.

O godzinie 12,00 odbyło się przyrzeczenie organizacyjne złożone przez członków którzy spełnili próbę kandydycką. Chwila była podniosła. Obecni byli p. Starosta Powiatowy Z. Kalkstein, wiceprezes Okręgu dr. Wilkoszewski, komendant obwodu PW. kpt. Szymura prezeska Oddziału żeńskiego ZS. p. Szczukowa, prezes Zarządu Powiatowego Związku Powstańców i Wojaków p. Szczuka, komendant powiatowy Związku Rezerwistów p. Glo-wacki, komendant gimn. P.W. p. prof. Golik, p. inspektor szkolny Marchwicki, kierownik Powszechnej Szkoły Męskiej p. Nałęcz i wielu sympatyków ruchu strzeleckiego.

Po złożeniu raportu przemówił p. kpt. Szymura i wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Armii, Marszałka Śmigłego - Rydza.

Następnie młodzież strzelecka złożyła uroczyste przyrzeczenie według słów roty wypowiedzianych przez obywatela prezesa Zarządu Powiatowego Waligórę. Po złożeniu przyrzeczenia przemówił obywatel dr Wilkoszewski, podkreślając ważność momentu składowania przyrzeczenia.

Następnie odbył się wspólny obiad żołnierski w gmachu szkoły męskiej. Po przerwie obiadowej odbyły się w świetlicy dalsze zajęcia o charakterze rozrywkowym.

Przebaczenia. Już w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 marca o godz. 20 w sali p. Kostrzewy wystawi Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej inscenizację przypowieści Chrystusowej w 3 częściach pt. **PRZEBAČENIA — (Sługa Dłużnik).** — Przedstawienie dla dzieci w piątek o godz. 5 po poł. Ze względu na aktualny temat, spodziewać się należy, że w przedstawieniu tym wezmą udział wszyscy mieszkańcy naszego miasta. Streszczenie sztuki podamy w następnym numerze.

O ZEBRANIE ZWIĄZKU WETERANÓW Powstań Narodowych R. P. — Koło Wąbrzeźno odbędzie się dnia 23 marca 1939 r. o godz. 19,30 w lokalu druha Kostrzewy. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne, m. in. powzięcie uchwał na Walny Zjazd Delegatów, który odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. w Bydgoszczy. Przybycie wszystkich druhów konieczne. Zarząd.

Egzaminy dojrzałości 31 maja. Ministerstwo Oświaty ustaliło termin zakończenia egzaminu dojrzałości w męskich i koedukacyjnych i w istniejących jeszcze klasach ósmym gimnazjalnych na dzień 31 maja.

Wiejskie sprzedaże wyrobów tytoniowych, będą wolne od wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1939, dla przedsiębiorstw, poczynających od 1 marca wyłącznie drobną sprzedaż wyrobów tyt. (tylko konsumpcyjnym).

Malżeństwa policjantów. Główna Komenda Policji Państwowej wydała wyjaśnienie w sprawie udzielenia zezwoleń na zawieranie związków małżeńskich przez policjantów. Zezwolenia te udzielane są tylko tym policjantom, którzy mają za sobą co najmniej 7 lat służby. Do czasokresu tego wliczana będzie również poprzednia służba państwowa, przy czym za taką uważaną ma być także praca w samorządzie terytorialnym.

SPRAWY PODATKOWE.

Zniżka opłat od zaopatrzeń emerytalnych. Niezależnie od ogólnej zwyczajki zaopatrzeń emerytalnych, spowodowanej obniżeniem stawek podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych, pewna ilość emerytów skorzysta z dalszej ulgi. Mianowicie emerytom pobierającym zaopatrzenie obliczone w punktach, obniżono opłatę wprowadzoną ustawą z dnia

O godzinie 15,00 na sali gimnastycznej szkoły żeńskiej odbyła się uroczysta Akademia z udziałem oddziału żeńskiego Z. S. oraz przedstawicieli władz.

PROGRAM BYŁ NASTĘPUJĄCY:

- 1) Zagajenie — śpiew I Brygada;
- 2) Odczytanie wyjątku z Pism Józefa Piłsudskiego;
- 3) Przemówienie do Wielkopolan ob. Długosz z Myśliwca;
- 4) Przemówienie okolicznościowe — ob. prof. Golik z Wąbrzeźna;
- 5) Pamiętamy Cię Marszałku — ob. Ewczyszka K. z Wąbrzeźna;
- 6) Obywatelu komendancie — ob. Czerni Leon z Dębowejłki;
- 7) Komendantowi — ob. Arsyński Henryk z Myśliwca;
- 8) Śpiew: „Hej Strzelcy wraz”
- 9) Dzień Imienia Marszałka — ob. Fiałkowska R. z Wąbrzeźna;
- 10) Pieśń o Polskiej Szabli — ob. Wiczer Edward z Dębowejłki;
- 11) Kto jest On? — ob. Motycki Zygmunt z Myśliwca;
- 12) Do Komendanta — ob. Orliński Czesław z Myśliwca;
- 13) Zakończenie: „Boże coś Polskę”.

Podwieczorkiem, którym gościnnie przyjął mowała strzelców prezeska ob. Szczukowa zakończono dzień, poświęcony Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Podczas podwieczorku wręczył komendant powiatowy ZS. obywatel por. Kołodziej prezesce Szczukowej dyplom, wystawiony przez Okręg, za zasługi, położone na polu pracy Z. S. Pięknym przemówiłem do obywatelki prezeski Szczukowej ob. Kołodziej i ob. Golik. Równocześnie żegnano odchodzącego do wojska sekr. Zarządu Pow. Z. S. obywatela Pisarskiego, jednego z najpierwszych strzelców, należących do organizacji od Jej powstania na terenie Wąbrzeźna.

12 marca 1938 roku z 4 do 3 procent, zatem zaopatrzenie ich lub też pensja wdowa i sieroca zwiększy się o jeden procent.

Od powyższych opłat były w ogóle zwolnione zaopatrzenia emerytalne nie przekraczające 100 złotych, pensje wdowie do 50 zł i sierocie do 25 złotych, to też tych ostatnich zwyczajka nie obejmie.

Targi remontowe — terminy i miejsce targów. Podaje się terminy i miejsca targów remontowych na terenie Komisji Remontowej z prośbą o odpowiednio poinformowanie ludności na terenie gminy.

KOMISJA REMONTOWA NR 2.
Dnia 20 i 21 lipca 1939 r. godz. 7,00 Toruń st. kolejowa i pow. Toruń, woj. pomorskie (plac za koszarami art.)

Dnia 4 i 5 września 1939 r. godz. 8,00 Grudziądz, st. wol. i pow. Grudziądz, woj. pomorskie (plac za koszarami art.)

Dnia 12 i 13 września o g. 8,00 Włocławek st. kol. i pow. Włocławek, woj. pomorskie (targowica).

Zachorowań na choroby zakaźne i inne nagminnie występujące zanotowano: Wąbrzeźno gruźlica — dwa wypadki. Myśliwiec błonica jeden wypadek. Podzamek Golubski ksztusiec dwa wypadki.

Z SREBRNEGO EKRAŃU. W kinie „SŁOŃCE” ujrzymy dziś po raz ostatni o godzinie 17,00 i 20,30 wspaniały film muzyczny - śpiewny z najlepszym tenorem doby obecnej **BENJAMINEM GIGLI** pt.

SERCE MOJE NALEŻY DO CIEBIE
Jutro, w czwartek i w piątek o godzinie 20,30 ukaże się na ekranie arcywesoły film, tryskający humorem i radością życia pt.
BITWA NA BROADWAYU
z niezrównanymi komikami ekranu **VICTOR MC. LAGLEN i BIRAN DONLEVY.**

Życie towarzystw

WALNY ZJAZD OKRĘGU Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej (powiatu Wąbrzeźno)

odbędzie się w niedzielę, dnia 2 kwietnia 39 r. o godz. 14,00 w nowej sali parafialnej z nast. porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie. Powitanie obecnych. — Sprawozdanie ważności Zjazdu.
- 2) Śpiew: „Hej do apelu”
- 3) Wybór prezydium walnego Zjazdu.
- 4) Odczytanie protokołu z ostatn. Zjazdu.

5) Podział powiatu wąbrzeskiego na trzy samodzielne Okręgi KSM. M. (Wąbrzeźno, Golub i Kowalewo).

6) Sprawozdania z działalności Kierownictwa Okręgu KSM.

a) Sekretarza o pracy Sekretariatu i Kierownictwa,

b) Sprawozdanie skarbnika o stanie kasy,

c) Sprawozdanie prezesa — o pracy Oddziałów w Okręgu Wąbrzeźno,

d) Sprawozdanie naczelnika o pracy Okr. w dziedzinie wychowania fizyczn.

e) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

7) Dyskusja nad sprawozdaniami.

8) Udzielenie absolutorium Kierown. Okręgu.

9) Wybory nowego Kierownictwa.

10) Zlot powiatowy — ustalenie terminu.

11) Zawody sportowe powiatowe.

12) Wnioski nadesłane i wolne wnioski.

Zakończenie.

Na powyższy Zjazd deleguje każdy Oddział KSM. Męskiej swego prezesa (wzgl. jego zastępcę) oraz po jednym delegacie, którzy mają prawo głosu stanowczego.

Wnioski na Zjazd nadsyłać należy w ręce prezesa okręgowego (W. Rzeczewski Wąbrzeźno, Ogrodowa 5) najpóźniej do dnia 30 marca rb. — W razie niestawienia się przepisowej ilości delegatów i prezesów w oznaczonym wyżej terminie, odbędą się obrady 15 minut później bez względu na ilość zebranych z ważnością uchwał.

Kierownictwo Okręgu prosi, by wobec ważnych uchwał, jakie mają być dokonane, Zjazd był obsesany jak najliczniej.

KURS PRACY dla Kierownictw Oddziałów KSM. M.

Okręgu (powiatu) Wąbrzeźno odbędzie się tej samej niedzieli, tj. 2 kwietnia 1939 r. o godz. 10 przed poł. w ognisku KSM. M. przy ulicy Chełmińskiej w Wąbrzeźnie. O ile uczestnicy kursu nie występują Mszy św. na miejscu w swej parafii, biorą udział we Mszy św. szkolnej o godzinie 9 w Wąbrzeźnie. Kurs poprowadzi Ks. Sekretarz Generalny. Kurs zakończy się o godz. 13,00. Na kurs Oddziały winny wysłać całe Kierownictwa w komplecie oraz zastępowych.

Zabrać należy ze sobą: ołówek, notes, legitymacje, oraz wyżywienie na cały dzień.

Kierownictwo Okręgu Kat. Stow. Młodz. Męsk. w Wąbrzeźnie

Rzeczewski, prezes Kamiński, sekretarz,

Ks. Grzechowski, asyst. kośc.

RUCH TOWARZYSTW

— Roczne walne zebranie KSM. M. Oddział Myśliwiec odbędzie się w niedzielę, dnia 26 marca o godzinie 14,00 na sali p. Ostrowskiej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika,
- 3) Wybór nowego zarządu,
- 4) Wolne głosy,
- 5) Zakończenie.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd

— WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU ŻEŃSKIEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbędzie się w niedzielę, dnia 26 marca 1939 roku o godzinie 15,00 w Domu Społecznym.

Przybycie wszystkich Obywatelek konieczne.

Zarząd

— UWAGA LUTNIŚCI! Lekcje Śpiewu odbywają się odtąd w każdą środę i piątek.

Ze względu na ćwiczenie pieśni konkursowych na Zjazd Śpiew. w Bydgoszczy i Golubiu — regularne uczęszczanie na wszystkie lekcje obowiązkowe. Przed każdą lekcją śpiewu odbywają się ćwiczenia i nauka „solwegio” wobec czego przypomina się również punktualne przychodzenie na lekcję.

Prezes

— Zebranie Byłych Ochotników Armii Polskiej Oddział Wąbrzeźno. Zarząd Oddziału wzywa wszystkich byłych ochotników, którzy mogą wykazać się służbą ochotniczą w Armii Polskiej od roku 1914 do 1921. Właśnie na zebraniu, które odbędzie się dnia 26 marca 1939 roku o godzinie 15 na sali p. Kostrzewy, głównym tematem będzie zapoznanie członków z statutem Związku. Członkowie zapisani i nowowstępujący przyniosą swoje dokumenty wykazujące służbę ochotniczą.

Zbiórka Hulca Pozaszkolnego PWK odbędzie się w czwartek, dnia 24 marca 1939 roku o godzinie 18,00 w świetlicy Domu Pracy Społecznej.

Obecność wszystkich konieczna. Prosimy o zgłaszanie się nowych uczestników.

Komenda

— ZEBRANIE ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH R. P. Koło Wąbrzeźno odbędzie się dnia 23 marca 1939 roku o godz. 19,30 w lokalu drh. KOSTRZE-WY.

Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne m. in. przyjęcie uchwał na Walny Zjazd Delegatów, który odbędzie się w niedzielę, dnia 26 marca w Bydgoszczy.

Przybycie wszystkich druhów konieczne.

Zarząd

Na ziemiach zabranych, Płacz i zgrzytanie zębów

Dramatyczna noc Hachy

WARSZAWA. Według doniesień korespondentów berlińskich pism angielskich, wojska niemieckie przekroczyły granicę Czech w chwili, gdy Hacha znajdował się jeszcze w drodze do Berlina.

Audiencja u Hitlera miała przebieg następujący: Kanclerz mówił przez półtorej godziny, nie dopuszczając w ogóle dr Hacha do głosu i grożąc, że w razie negatywnego stanowiska rządu czeskiego, Praga zostanie zbombardowana. Po zakończeniu swej mowy, Hitler polecił prezydentowi Czech wyjść i omówić z Goeringiem i Ribbentropem szczegóły kapitulacji.

Hymn czeski i bezsilne łyzy

O godzinie 10,20 przed południem wkroczyły do śródmieścia Pragi oddziały wojsk niemieckich.

Plac św. Wacława był wypełniony po brzegi tłumami ludzi tak, że policji i straży ochronnej z wielką trudnością udawało się torować drogę postępującym wojskom niemieckim. Wśród tłumów widziało się wielu Niemców praskich, którzy witali wojsko niemieckie okrzykami, rzucali na nie kwiatami i podnosili ręce do powitania hitlerowskiego.

Natomiast publiczność czeska śpiewała czeski hymn narodowy. Wiele osób płakało. Widziało się również wielu Czechów, podnoszących pięści na znak powitania komunistycznego.

Tłum czeski patrzył się z niemą rozpaczą ku oddziałom zmotoryzowanym, które sunęły z hukiem przez ulice praskie. Chwilami następowała taka cisza, że słychać było jedynie zgrzyt łańcuchów i gąsienic samochodowych przy czołgach.

Wielkie opancerzone wozy niemieckie najrozmaitszych kształtów z antenami radiowymi, armatami, opatrzone w łopaty saperskie, zbrojne w karabiny maszynowe i działka przeciwlotnicze, jechały wszystkimi drogami miasta.

Gdy zbliżały się do Wacławowego Namesti tłum począł je witać krzykami i gwizdami. Darmo szturmowała policja praska, rozpędzając tłum. W kierunku

przejeżdżających samochodów niemieckich wznoszono zaciśnięte pięści, wyrażając i krzyżąc.

Po sklepach i podwórzach domów chroniły się kobiety płacząc. Był to tragiczny gest niemej rozpacz.

Wojska niemieckie przejeżdżały przez Pragę z zaciśniętymi ustami, nieruchomymi twarzami, zdając się nie widzieć tego, co się wokół dzieje. Chwilami tylko któryś z żołnierzy niemieckich zasmiał się szyderczo do tłumów, parę razy zniecierpliwiony głośniejszymi okrzykami zatrzasnął szofer samochodu.

Około godziny pierwszej postawa tłumów stała się tego rodzaju, że policja czeska musiała użyć wszystkich sił dla usunięcia publiczności z paru głównych ulic miasta.

Niedziela w Pradze

PRAGA. Pierwsza niedziela w ujarzmionej Pradze minęła wybitnie pod znakiem swastyki. Od wczesnego rana z koszar, zajętych przez wojska niemieckie, wyróżyły się tłumy żołnierzy Kzeszy, zapędzając restauracje, kawiarnie, place i ulice Pragi. Liczni Niemcy witali żołnierzy niemieckich entuzjastycznie, podczas gdy ludność czeska manifestowała często swe uczucia wychodzeniem z lokali z chwilą pojawienia się żołnierzy niemieckich. Żołnierze rzucili się łapczywie na najrozmaitsze przysmaki kuchni czeskiej i dobre czeskie papierosy. Pod wieczór nigdzie już nie było można dostać papierosów Vlasta, mających swe nazwę od nazwiska znanego również w Polsce filmowego aktora czeskiego.

Drugim uderzającym momentem w niedzielnej obrazie Pragi była duża ilość kobiet czeskich w żałobie, spotykanych na głównych placach i ulicach miasta.

Wyjątkowo w dniu tym nie odbywały się żadne mecze piłkarskie ani inne zawody sportowe, które zazwyczaj stanowiły jeden z atrakcyjnych punktów praskiej niedzieli. Czeski związek piłki nożnej oraz inne organizacje sportowe odwołały zapowiedziane na niedzielę mecze ze względu na wydane przez nowych władców Pragi przepisy, zabraniające

organizowania zebrań publicznych i imprez.

W kinach wyświetlano w niedzielę tygodnik filmowy ze scenami wkroczenia wojsk niemieckich na ziemie czeskie i morawskie. M. in. wyświetlano również scenę przyjazdu prezydenta Hachy do Berlina oraz triumfalny wjazd Hitlera na zamek dawnych królów czeskich na Hradczanach.

Żałoba narodowa w Pradze

WARSZAWA. Z Pragi donoszą: Miejskańcy Pragi po okresie zupełnej apatii teraz dopiero zaczynają sobie zdawać sprawę z tego, co stracili. Potajemnie organizowana jest żałoba narodowa. Na ulicach miasta widać coraz więcej kobiet ubranych w czarne, żałobne suknie. Przez cały dzień w poniedziałek odbywały się przy grobie nieznanego żołnierza milczące manifestacje kobiet. Grób zarzucono bukietami fiołków. Niektóre sklepy żydowskie otrzymały już niemieckich kontrolerów.

Onegdaj w godzinach po południowych pojawili się na ulicach Pragi po raz pierwszy oficerowie czescy, którzy dotychczas przebywali w koszarach. Salutują oni oficerów niemieckich, ci odpowiadają grzecznie, ale pierwsi nie pozdrawiają.

Opór Czechów

Czesi podczas wkroczenia wojsk niemieckich stawiali czynny opór.

„Kurier Warszawski” donosi, że we Frydku doszło do starcia, w którym ze strony czeskiej padło 16 żołnierzy i pułkownik. Podczas zajmowania Miastka zginęło 11 żołnierzy niemieckich, 2 czeskich i major. Nadchodzą również wiadomości o potyczce w Radwaniach. Radia zagraniczne mówią o starciach w okolicach Ołomuńca i Brna, gdzie Niemcy musieli wprowadzić w akcję samochody pancerne oraz tanki.

Londyński „Star” donosi, że Czechów ogarnęła epidemia samobójstw. M. in. pozbawił się życia dyrektor radiostacji praskiej, Mejmik i honorowy konsul angielski w Brnie, obywatel czeski Neumark.

Skoda w rękach niemieckich

PRAGA. Zakłady Skoda objęte zostały w tych dniach przez inżynierów niemieckich. Personal czeski został zwolniony. Inżynierowie i technicy niemieccy zakładów Skoda wystosowali do kanclerza Rzeszy telegram, w którym zapewniali go o oddaniu wszystkich swych sił dla budowy potęgi niemieckiej.

Konfiskata radiowych aparatów

MOR. OSTRAWA. Jak podają dzienniki niemieckie, radiostacja luksemburska doniosła w swym komunikacie, z dn. 15 marca 1939 roku, że generał Keiner zarządził w okręgu morawsko-ostrowskim konfiskatę broni, materiałów wybuchowych i sprzętu radiowego. Jak wyjaśniają dodatkowo pisma niemieckie, chodziło w tym wypadku nie o radioodbiorniki, a jedynie o krótkofalowe stacje nadawcze.

Zakaz przebywania na ulicy

MOR. OSTRAWA. Wprowadzony bezpośrednio po zajęciu Morawskiej Ostrawy przez wojska niemieckie stan obłączenia został o tyle złagodzony, że począwszy od niedzieli 19 marca 1939 roku wszystkie lokale rozrywkowe mogą być otwarte do godziny 10,30. Od godziny 11-tej wieczór do 5-tej rano nie wolno bez specjalnego zezwolenia miejscowej dystrykcji policji, wydanego w porozumieniu z władzami wojskowymi przebywać na ulicy.

Na wygnanie...

Do Gdyni przybyło około 500 uciekinierów czeskich, składających się z osób które po ostatnich wypadkach nie miały możności pozostania w granicach nowej prowincji niemieckiej.

Uciekinierów rozmieszczono w Obozie Emigracyjnym na Grabówku.

Z Gdyni uchożcy udadzą się statkami do Szwecji, Belgii i Anglii.

Uciekinierzy oświadczają, że wolą się tułać po świecie, aniżeli przebywać w niewoli niemieckiej.



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci naszego brata, szwagra i wujka

ś. p.

STEFANA KLIMKA

odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 8 nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele parafialnym w Wąbrzeźnie, o czym zawiadamia

Toruń, dnia 21 3 1939 r.

Rodzina

Posiadamy na składzie:

Księgi kontrolne wymiany zboża na mąkę i kasze

złożoną według najnowszego rozporządzenia, którą polecamy wszystkim zainteresowanym handlom zboża, mąką i kaszą, wymianom zboża oraz młynom.

ZAKŁADY GRAFICZNE BOL. SZCZUKI

WĄBRZEŹNO
UL. MICKIEWICZA NR 1

Wydzierżawię

4 pokojowe mieszkanie w Wąbrzeźnie Rynek 1 I pr. oraz ubikacje dawn. hurt. tow. kolonialnych, tj. biura śpichlerz, piwnice, stajnie, garaż i ogród 1 1/2 magd. w całości lub oddzielnie.
Zgł. A. Łukiewska
Toruń Warszawska 12 m 24

Uczeń

potrzebny Świtalski
Zakład fryzjerski
Piłsudskiego 26

Zgubiono

3 klucze na kółeczku. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem do adm. Głosu Pomorza

Auto

osobowe limuzyna na chodzie, ogumowanie nowe — sprzedam tanio lub zamienię na motocykl.

Wąbrzeźno
hotel Dwór Wąbrzeźni

Kto

chce zostać szoferem lub służyć w wojskach samochodowych może Auto i Moto kursy skończyć u — Jasińskiego.
Wąbrzeźno — Bernarda 1

Pamiętaj o pomocy dla bezrobotnych



Kino
dźwiękowe
„Słońce“

Dzisiaj o godz. 5 i 8.30 ostatni raz — Najpiękniejszy film!

Serce moje należy do ciebie

W rol. gł. Beniamino Gigli, Lucy English Paul Kemp
W ewartek i piątek o godz. 8.30 — Przejacne chłopaki
Victor Mc. Laglen i Biran Donlevy w filmie p. t.

BITWA NA BROADWAYU

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza” wychodzi w poniedziałek, środek i piątek. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmujący od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.

Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.